

Małgorzata Sobiecka
UKKNJN

Auto przyszłości

Dzisiejszy świat zmienia się bardzo dynamicznie. W każdej dziedzinie życia odczuwa się niesamowity postęp. Dzisiejsze nowości za kilka chwil są już przestarzałe i nadają się tylko do muzeum. Rozwój technologii ma sprawiać, że życie staje się prostsze i łatwiejsze. Taki cel przyświecał pierwszym konstruktorom samochodów. Ponad sto lat temu, gdy powstawał pierwszy mobil nikt nie przypuszczał, że tak będą wyglądać dzisiejsze samochody. Lecz wraz ze wzrostem rozwoju motoryzacji i wzrostu liczby samochodów poruszających się po naszym globie wzrosło zagrożenie zanieczyszczeniem środowiska jak i bezpieczeństwa uczestników ruchu. Zatem jak powinny wyglądać samochody przyszłości?

Bardzo trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Najpierw powinniśmy sprecyzować do jakiej przyszłości się odnosimy. Bardzo futurystyczną wizją ale możliwą do przewidzenia jest przybliżenie samochodu na przestrzeni najbliższego dziesięciolecia. Nikt nie pokusi się na dalszą wizję przyszłości, gdyż to już jest absolutnie nie do przewidzenia. Skupmy się więc na samochodzie na nadchodzące dziesięciolecie. Zaczniemy od wyglądu. Auto przyszłości zapewne będzie dążyć do maksymalnego obniżenia zużycia paliwa więc kształty auta będą bardzo opływowe. Swoim wyglądem z pewnością będą przypominać kroplę wody lub kształt ryby. Taki kształt sprawi, że opory powietrza stawiane przez karoserię będą minimalne, więc zużycie paliwa również będzie niskie. Kolejnym istotnym elementem do uzyskania niskiego zużycia paliwa jest masa auta, więc bryła samochodu będzie zrobiona z bardzo lekkich elementów ale za to bardzo wytrzymałych. Przewiduję, że w tym aspekcie będą wykorzystywane materiały stosowane w astronautyce. Do oświetlenia pojazdu będą wykorzystywane diody LED - coraz częściej stosowane w autach. Ich zaletą jest bardzo niski pobór prądu, bardzo długa żywotność - przewyższająca przewidywany okres eksploatacji auta - oraz bardzo dobra sprawność-diody nie tracą tak dużej energii emitując ciepło. Do napędu samochodu będzie wykorzystywana elektryczność - niestety. Choć silniki elektryczne są dużo starsze od silników spalinowych to dziś coraz szerzej wracają do łask. Wszystko względy ekologii. Jednak dziś nie bierze się pod uwagę jakie zanieczyszczenia emitują polskie elektrownie produkując prąd - ale to oddzielny problem. Tak jak już wcześniej wspomniałam silniki elektryczne będą „na topie”.

Sposób ładowania bardzo pojemnych akumulatorów, które będą musiały skupić w sobie bardzo dużo energii będzie dwojaki. Z jednej strony będzie wykorzystywany tradycyjny prąd ładowany z gniazdka elektrycznego zainstalowanego w domu lub będzie można skorzystać z sieci stacji elektrycznych rozlokowanych bardzo gęsto w całym kraju i świecie. Drugi sposób ładowania akumulatorów będzie już bardzo ekologiczny. Cały dach auta będzie pokryty solarami słonecznymi. Ich zadaniem będzie wykorzystanie w pełni możliwości energii słonecznej i napędzanie samochodu. Gdyby tego było mało na karoserii będzie zainstalowana mini-elektrownia wiatrowa. Podczas jazdy pęd powietrza będzie napędzać ramię wiatraka, który następnie będzie ładować akumulatory. Kolejnym elementem który widzę w samochodzie przyszłości jest zdecydowana poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Mam na myśli zarówno pieszych jak i osoby, które będą podróżowały tymi pięknymi autami.

Ochrona osób podróżujących w środku będzie zapewne bardzo szeroko rozbudowana. Pojawią się kolejne niezwykle rozwiązania, które nie jednej osobie uratują życie, tylko w tej chwili nie sposób opisać jakby mogły owe nowinki techniczne wyglądać. Zapewne będą to jakieś kolejne ulepszenia dzisiejszych systemów, lecz nie można wykluczyć jakiegoś cudownego wynalazku. Samochód przyszłości nie dość że musi być bezpieczny dla użytkowników to musi być bezpieczny dla otoczenia i nie ma tu na myśli tylko środowiska. Ochrona innych uczestników ruchu będzie stać na wyższym poziomie niż obecnie - to jasne - ale pojawią się kolejne systemy które będą w większym stopniu eliminować ryzyko wystąpienia kolizji czy wypadku a z pewnością będą robić wszystko, żeby zminimalizować skutki zderzeń z przeszkodami czy z pieszymi. Dziś już możemy spotkać takiego protoplastę auta przyszłości to Tesla. Auto jest napędzane mocnym silnikiem elektrycznym. Osiągi auta są piorunujące. Pierwsza setka pojawia się już po 4s. Wygląd auta jest również futurystyczny, nie przypomina praktycznie dzisiejszych, seryjnie produkowanych aut. Już niedługo na ulicach pojawi się „dzisiejsza karoseria” z „napędem przyszłości” a mianowicie mam na myśli Opla Amperę. Auto wyglądem przypomina dzisiejsze uliczne auta ale to co kryje się pod maską i w bagażniku to już zdecydowanie technologia przyszłości.

I wszystko na to wskazuje, że w tym kierunku rozwinię się motoryzacja, choć tak naprawdę w tej dziedzinie - zresztą jak w każdej - nic nie można przewidzieć na sto procent. Jedynie można się tylko domyślać lub przewidywać, ale nikt nie może na pewno stwierdzić że tak będzie wyglądać auto przyszłości.